

Rzecz o Prawie

PRAWO AUTORSKIE

ANETA
PANKOWSKALUKASZ
GIL

Opracowanie a inspiracja – gdzie leży granica?

Rozwój internetu daje impuls do najróżniejszych przejawów twórczości, budzących pytania nie tylko natury prawnej.

Takie zjawiska jak globalizacja czy konwergencja powodują, że coraz rzadziej można spotkać twórczość w żaden sposób nienawiązującą do dzieł już istniejących w kulturze. A pogląd, że „wszystko już było” staje się coraz bardziej aktualny. Po sięgnięciu do utworów objętych ochroną możemy spotkać się z roszczeniami uprawnionych podmiotów.

Pomijając różne postaci legalnego korzystania z utworów w tzw. dozwolonym użytku, dopuszczalna jest także inspiracja cudzym utworem. Ma samodzielny charakter, a twórca może z niej swobodnie korzystać oraz nią rozporządzać.

Zgoda twórcy na korzystanie z opracowania

Inaczej jest z opracowaniem. Co prawda, ma ono status odrębnego utworu, jednak rozporządanie i korzystanie z niego zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego. Jak długo w mocy pozostają majątkowe prawa autorskie do utworu pierwotnego, tak długo uprawniony z tych praw kontroluje eksploatację dzieła zależnego. Z zastrzeżeniem kilku wyjątków, autorskie prawa majątkowe trwają 70 lat od śmierci twórcy lub od pierwszego rozpowszechnienia utworu, gdy twórca jest nieznanym

dziela wcześniej stworzonym. O inspiracji zaś ustawodawca jedynie lakonicznie mówi: „Za opracowanie nie uważa się utworu, który powstał w wyniku inspiracji cudzym utworem”.

Granica jest nieostra, zwłaszcza jeśli mówimy o przeróbce i inspiracji. Co więcej, na co słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu: „Nie ma uniwersalnych mierników wyznaczających koniecznie minimum indywidualnego udziału utworu zależnego. (...) W rezultacie każdy przypadek wymaga odrębnej oceny”.

Jak zatem nie przekroczyć granicy dozwolonej inspiracji? Gdzie kończy się inspiracja cudzym utworem, a zaczyna opracowanie? Stawiane pytania są nie tylko teoretyczne. Spora część naruszeń praw autorskich opiera się bowiem na rozpoznaniu, czy dany utwór stanowi opracowanie czy inspirację. Ma to ogromne znaczenie praktyczne, ponieważ na rozporządanie i wykorzystywanie twórczości zależnej (np. produktów opatrzonych cyfrową reprodukcją dzieł) konieczna jest zgoda twórcy utworu pierwotnego. Inspiracja za to takiej zgody nie wymaga.

W twórczości zależnej zostają przechwycone twórcze elementy cudzego dzieła. W dodatku muszą mieć ono charakter dominujący. Możliwe są dwie drogi scalenia utworu pierwotnego z nowo po-

inspirowanego (...) zaczerpnięty zostaje tylko wątek utworu cudzego, powstaje utwór nowy i o cechach twórczości samodzielnej” czy: „Jeżeli twórczość autora została tylko pobudzona przez cudze dzieło (...) to mamy wtedy do czynienia z twórczością samodzielną”.

Kategorią pozwalającą uznać dany utwór za inspirację jest także oryginalność. To nieostre pojęcie

kultury współczesnictwa, w której zakwalifikowanie danego utworu jako opracowania lub inspiracji okazuje się problematyczne. Może tak być w twórczości czerpiącej z innych utworów, jak spin-off, crossover, mashup, kolaż, found footage film czy sampling. W konsekwencji, każdy przejaw tego rodzaju twórczości należy rozpatrywać odrębnie, uwzględniając wszystkie okoliczności danego

W utworze inspirowanym (...) zaczerpnięty zostaje tylko wątek utworu cudzego, powstaje utwór nowy i o cechach twórczości samodzielnej – stwierdził Sąd Najwyższy

zostało doprecyzowane przez jeden z wyroków Sądu Najwyższego: „Oryginalność dzieła inspirowanego nie wyłącza skorzystania z tematu dzieła inspirowanego, ujęcie tego tematu musi być jednak własnym, indywidualnym ujęciem autora”.

Więź między utworem inspirowanym a inspirowanym należy rozpatrywać na płaszczyźnie nie tyle prawnej, ile raczej emocjonalnej czy psychologicznej. Według doktryny twórca opracowania zobowiązany jest do większej wierności pierwowzorowi, gdyż musi „zachować ducha dzieła pierwotnego”. Podkreśla się też, że

przypadku. W najbardziej skomplikowanych sprawach niezbędna może być pomoc zarówno wyspecjalizowanego prawnika, jak i znawcy sztuki.

Konieczne redefinicje?

W związku z rozwojem technologicznym skala naruszeń prawa autorskiego będzie wzrastała. Dlatego być może warto na nowo zdefiniować pewne zasadnicze pojęcia „utworów zależnych” oraz „inspirowanych”. Rozważane są też scenariusze rozszerzenia katalogu tzw. praw gatunku twórczości czy przededefiniowania takich kategorii jak „indywidualny charakter” lub „osobiste piętno”.

Trzeba jednak podchodzić z rozwagą do tego rodzaju pomysłów. Sztynne wyznaczenie granic może doprowadzić do wykluczenia pewnych przejawów twórczości. Jednocześnie wraz z rozwojem internetu zaobserwować można pojawienie się nowego typu naruszeń praw autorskich. Dlatego też wydaje się, że pewne zmiany na gruncie ochrony prawnoautorskiej – w szczególności dotyczące problematyki opracowań oraz inspiracji – są nieuniknione. / ©

Aneta Pankowska jest partnerem w Kancelarii RKKW – KWAŚNICKI, WRÓBEL & Partnerzy; prowadzi Dział IP oraz współpracuje z Departamentem Prawa Twórców i Rynku Sztuki

Lukasz Gil jest junior associate w Dziale IP oraz Departamencie Prawa Twórców i Rynku Sztuki Kancelarii RKKW

Na rozporządanie i wykorzystywanie twórczości zależnej (np. produktów opatrzonych cyfrową reprodukcją dzieł) konieczna jest zgoda twórcy utworu pierwotnego. Inspiracja za to takiej zgody nie wymaga

lub prawa majątkowe – z mocy ustawy – przysługują komu innemu.

! Tak oto jeden z najsłynniejszych obrazów Leonarda da Vinci „Mona Lisa” od dawna należy do domeny publicznej, a jego rozpowszechnianie nie jest obciążone ryzykiem prawnym. Tymczasem przeróbka autorstwa Marcela Duchampa zatytułowana „L.H.O.O.Q.” (szerzej znana jako „Mona Lisa z wąsami”) jest objęta ochroną prawnoautorską do 2038 r., ponieważ artysta zmarł w 1968 r.

Ustawodawca do scharakteryzowania opracowania posłużył się przykładami: tłumaczeniem, przeróbką i adaptacją. Ich cechą wspólną jest to, że opierają się na

wstałym – selektywny wybór fragmentów cudzego dzieła lub też twórcza ingerencja w cudzy utwór, skutkująca powstaniem nowego dzieła.

W odniesieniu do utworu inspirowanego z pomocą przychodzi orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w jednym ze swoich wyroków wskazał, że w przypadku inspiracji „o charakterze dzieła (...) decydują już jego własne, indywidualne elementy (a nie elementy przejęte)”. Bardziej trafne wydaje się jednak założenie, że w utworach inspirowanych nie mamy do czynienia z przejściem twórczych elementów cudzego dzieła. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego: „W wypadku utworu

fragmenty dzieła inspirowanego w utworze tego rodzaju są „rozpoznawalne, ale nie dominujące”. Jednak rozstrzygnięcie tej kwestii może stanowić trudność.

Kultura współczesnictwa

Nikogo nie trzeba przekonywać, że technologia odgrywa we współczesnej kulturze i sztuce istotną rolę. Zyjemy w czasach mediatyzacji kultury, często ustawionej w opozycji do sztuki tradycyjnej. Rozwój internetu daje impuls do najróżniejszych przejawów twórczości, budzących pytania nie tylko natury prawnej. Współczesną kulturę określa się mianem



Teksty z dodatku dostępne w wersji elektronicznej na: **ARCHIWUM.RP.PL**